



NIEŚMIERTELNI NIEŚMIERTELNI

# NIEŚMIERTELNI

NIEŚMIERTELNI NIEŚMIERTELNI

## Krypta Zasłużonych na Skałce

NIEŚMIERTELNI NIEŚMIERTELNI

NIEŚMIERTELNI NIEŚMIERTELNI

NIEŚMIERTELNI NIEŚMIERTELNI

NIEŚMIERTELNI NIEŚMIERTELNI

NIEŚMIERTELNI NIEŚMIERTELNI



# NIEŚMIERTELNI



# NIEŚMIERTELNI

---

Krypta Zasłużonych  
na Skałce

pod redakcją  
Franciszka Ziejki

Kraków

---

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych  
UNIVERSITAS, Kraków 2010

**ISBN 97883-242-1435-8**

TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne

*Wanda Lohman*

Projekt okładki i stron tytułowych

*Sepielak*

Zdjęcie Czesława Miłosza:

Photo Andrzej Miłosz © Copyright by Grażyna Strumiłło-Miłosz and Joanna  
Miłosz-Piekarska.

---

[www.universitas.com.pl](http://www.universitas.com.pl)

## SPIS TREŚCI

<i>Franciszek Ziejka</i> , Przedmowa .....	7
--	---

### *Część I*

#### *Skalka, jej dzieje, jej przyszłość*

<i>Andrzej Napiórkowski</i> OSPPE, Z dziejów Skalki .....	13
<i>Maria Krasnowolska</i> , <i>Irena Kmietowicz-Drahtowa</i> , Krakowska Skalka: topografia i zabudowa .....	33
<i>Józef Lepiarczyk</i> , Wiadomości źródłowe do dziejów budowy i urzędnictwa barokowego kościoła na Skalce w Krakowie .....	75
<i>Franciszek Ziejka</i> , Powstanie Krypty Zasłużonych na Skalce .....	91

### *Część II*

#### *Nieśmiertelni*

<i>Jerzy Wyrozumski</i> , Jan Długosz (1415–19 V 1480) .....	119
<i>Franciszek Ziejka</i> , Wincenty Pol (1807–1872) .....	133
<i>Tadeusz Budrewicz</i> , Lucjan Siemieński (1807–1877) .....	155
<i>Stanisław Burkot</i> , Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) .....	185
<i>Andrzej Gurbiel</i> , Teofil Lenartowicz (1822–1893) .....	203
<i>Władysław Stróżewski</i> , Adam Asnyk (1838–1897) .....	221
<i>Maria Poprzęcka</i> , Henryk Siemiradzki (1843–1902) .....	247
<i>Maria Prussak</i> , Stanisław Wyspiański (1869–1907) .....	267

<i>Tadeusz Zygmunt Bednarski, Jacek Malczewski (1854–1929)</i> . . . . .	281
<i>Teresa Chylińska, Karol Szymanowski (1882–1937)</i> . . . . .	297
<i>Jacek Popiel, Ludwik Solski (1855–1954)</i> . . . . .	321
<i>Jan Mietelski, Tadeusz Julian Banachiewicz (1882–1954)</i> . . . . .	347
<i>Marta Wyka, Czesław Miłosz (1911–2004)</i> . . . . .	379
<i>Andrzej Borowski, Aleksander Brückner (1856–1939)</i> . . . . .	401
<i>Jerzy Wyrozumski, Karolina Lanckorońska (11 VIII 1898–25 VIII 2002)</i> . .	425
Indeks nazwisk . . . . .	437

## Przedmowa

Nieśmiertelność już w starożytności przypisano bogom. W tradycji francuskiej miano „nieśmiertelnych” nadano członkom założonej przez kardynała Richelieu w 1635 roku Akademii Francuskiej. Zawdzięczają oni owo miano dewizie, jaką kardynał nakazał umieścić na oficjalnej pieczęci Akademii: *À l'immortalité* [Ku nieśmiertelności]. Przypomnijmy: w Akademii Francuskiej zasiada 40 członków. Są to poeci, pisarze, ludzie teatru, filozofowie, uczeni, przedstawiciele Kościoła – jednym słowem ci, którzy – zgodnie z intencją Richelieu – w znaczący sposób przysłużyli się propagowaniu pięknej francuszczyzny. Wyboru nowego członka Akademii dokonują dotychczasowi członkowie. Tylko pierwszą czterdziestkę mianował kardynał. Mimo że członkostwo w Akademii jest dożywotnie i każdego z członków obdarza się mianem „nieśmiertelnego”, często wraz ze śmiercią „akademika” kończy się i jego sława. Spośród ponad 700 „nieśmiertelnych”, którzy byli członkami Akademii, niewielu zasłużyło sobie na „wieczną” pamięć. Co więcej, w Akademii znaleźli się także tacy, których dziś Francuzi się wstydzą, jak choćby kolaborującego z faszystowskimi Niemcami Charles’a Maurrasa czy marszałka Philippe’a Petaina, i których członkowie Akademii usunęli zresztą ze swych szeregów.

W Polsce nie posiadamy takiej instytucji ani tradycji. Zrodziła się wszelako tutaj w II połowie XIX wieku inna tradycja: oddawania pośmiertnego hołdu wielkim twórcom polskiej literatury, sztuki a także nauki. Inicjatywa ta zrodziła się w Krakowie, dawnej stolicy Polski. W tutejszej katedrze na Wawelu spoczywają prochy czternastu królów



polskich, a także wielu królowych i książąt. Gdy z mapy Europy wyznaczano pod koniec XVIII wieku naszą Ojczyznę, nasi przodkowie postanowili w królewski sposób uczcić wielkich bohaterów narodowych, z czasem zaś – największych twórców polskiej literatury i sztuki. Uznano, że to właśnie ci bohaterowie a także wielcy twórcy kultury pełnili w owych czasach niewoli rolę „królów-duchów” narodu. W drugim dziesiątku lat XIX wieku sprowadzono więc do królewskiej katedry na Wawelu doczesne szczątki księcia Józefa Poniatowskiego i Naczelnika Tadeusza Kościuszki, a w II połowie tego stulecia rozpoczęto wieloletnie boje o sprowadzenie do tej katedry prochów Adama Mickiewicza oraz Juliusza Słowackiego. W tym samym mniej więcej czasie, pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku, zdecydowano się stworzyć w Krakowie, na sąsiedniej Skalce, swoistą filię wawelskiego panteonu królów i bohaterów, którą nazwano Kryptą Zasłużonych. W ten sposób zapisana trwale w dziejach Polski śmiercią św. Stanisława, a podniesiona do rangi ważnego ośrodka kultu religijnego przez Jana Długosza, który oddał ją pod opiekę sprowadzonych z Jasnej Góry OO. Paulinów, Skalka stała się drugim po wawelskiej katedrze miejscem wiecznego spoczynku wielkich pisarzy, ludzi sztuki, uczonych, swoistym nowym panteonem. W Kryptcie Zasłużonych spoczywa dziś trzynastu „królów-duchów” naszej narodowej kultury: od Jana Długosza po Czesława Miłosza. Dwoje wybitnych twórców polskiej kultury, Aleksander Brückner i Karolina Lanckorońska, uczczeni zostali tu pamiątkowymi tablicami.

Tym wielkim synom polskiego narodu poświęcona jest ta książka. Podejmując pracę przy niej, kierowaliśmy się jedną intencją: możliwie szerokiego upowszechnienia wiedzy o ludziach, którzy trwale zapisali się w naszej kulturze, którzy wnieśli do niej znaczący wkład. Nie chodziło w tym wypadku o opracowania naukowe, ale o możliwie przystępne sylwetki twórców, których uczczono w Kryptcie Zasłużonych na Skalce. Zdecydowaliśmy, że książka ta będzie dziełem wielu autorów. Mimo niemałych trudności udało się ostatecznie zebrać takie grono osób, które zgodziło się uczestniczyć w przedsięwzięciu. Nie narzucono też autorom jednego schematu prac. Uznaliśmy, że w owej różnorodności ujęć tkwić będzie dodatkowa wartość książki.

Książka składa się z dwóch części. W części I umieściliśmy kilka rozpraw o Skalce. Znalazły się tu zatem dwie rozprawy nieżyjących już autorów: Marii Krasnowolskiej i Ireny Kmietowicz-Drathowej o dzie-

jach Skałki w pierwszych wiekach naszej historii oraz Józefa Lepiarczyka o zbudowanym w I połowie XVIII wieku, do dziś istniejącym kościele na Skałce. Rozprawy te, zamieszczone w mało dostępnych czasopismach naukowych, nie straciły swej wartości naukowej. Nadto znalazły się w tej części dwie rozprawy: byłego przeora OO. Paulinów, o. prof. Andrzeja Napiórkowskiego o dziejach obecności paulinów na Skałce oraz piszącego te słowa o okolicznościach powstania Krypty Zasłużonych. Część II, zasadnicza, zawiera sylwetki 15 „nieśmiertelnych”, których prochy złożono na Skałce, lub też – których uczczono tu pamiątkowymi tablicami.

*Franciszek Ziejka*

### *Post scriptum*

W związku z zapelnieniem Krypty Zasłużonych na Skałce w grudniu 2005 pojawił się pomysł jej rozbudowy i powiększenia o obiekt Centrum Edukacyjno-Muzealnego. W styczniu 2006 roku rozpoczęła działalność Fundacja „Panteon Narodowy na Skałce”, której założycielami zostali: Klasztor oo. Paulinów na Skałce oraz Polska Akademia Umiejętności. Staraniem Fundacji w latach 2007–2008 przeprowadzono na Skałce badania archeologiczne, a także przygotowano się do ogłoszenia konkursu na ostateczny projekt architektoniczny nowej inwestycji. Niestety, wiosną 2009 roku Klasztor oo. Paulinów wycofał się z przedsięwzięcia, wskutek czego została także rozwiązana wzmiankowana Fundacja.

W zaistniałych okolicznościach jesienią 2009 roku podpisany wystąpił z nową inicjatywą: budowy Panteonu Narodowego w podziemiach barokowego kościoła św. św. Piotra i Pawła, stojącego przy Trakcie Królewskim w Krakowie (ul. Grodzka 52). Do pomysłu tego zdołał przekonać Metropolitę Krakowskiego – ks. kardynała Stanisława Dziwisza, rektorów krakowskich publicznych szkół wyższych, a także władze Polskiej Akademii Umiejętności. Ostatecznie w dniu 31 maja 2010 roku został podpisany akt notarialny powołujący do życia nową fundację: „Panteon Narodowy”, którą tworzą: jedenaście działających w Krakowie publicznych uczelni (Uniwersytet Jagielloński, Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Muzyczna, Akademia Górniczo-Hutnicza, Uniwersytet Ekonomiczny, Politech-

nika Krakowska, Uniwersytet Pedagogiczny, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna, Akademia Wychowania Fizycznego, Uniwersytet Rolniczy, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), Polska Akademia Umiejętności oraz Kuria Metropolitalna Krakowska. W imieniu uczelni wyższych akt notarialny podpisali rektorzy, uprawnieni do tego uchwałami senatów. W imieniu PAU akt podpisał prezes prof. Andrzej Białas, zaś w imieniu Kurii Metropolitalnej podpis złożył JE. ks. kardynał Stanisław Dziwisz.

Członkowie-założyciele Fundacji podpisali także „List intencyjny”, który przewiduje, że w okresie miesiąca od wpisania Fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego zawarta zostanie między parafią p.w. Wszystkich Świętych w Krakowie a Fundacją długoterminowa (na 40 lat) umowa dzierżawy zespołu krypt znajdujących się w podziemiach kościoła św. św. Piotra i Pawła wraz z niezabudowanym wirydarzem. W kryptach tych oraz na terenie wirydarza Fundacja planuje wykonanie prac, które pozwolą stworzyć Panteon Narodowy w naturalny sposób dopełniający Królewską Nekropolię na Wawelu i Kryptę Zasłużonych na Skałce.

Członkowie-założyciele Fundacji przyjęli *Statut*, który m.in. przewiduje powołanie do życia *Kapituły Panteonu*. To ona będzie w przyszłości podejmować decyzje o pochówku osób szczególnie zasłużonych dla Polski i polskiej kultury w Panteonie. Kapituła składać się ma z przedstawicieli instytucji o uznanym historycznie i społecznie wysokim poziomie akceptacji i zaufania. Liczyć będzie maksymalnie do dziewięciu osób.

Fundacja zamierza tak poprowadzić prace w podziemiach kościoła św. św. Piotra i Pawła oraz w wirydarzu, aby pierwszy etap budowy Panteonu zakończyć we wrześniu 2012 roku, w 400. rocznicę śmierci spoczywającego w krypcie tego kościoła ks. Piotra Skargi, jednego z najwybitniejszych pisarzy i hagiografów polskich z przełomu XVI–XVII w.

Należy wierzyć, że inicjatywa ta zakończy się sukcesem, i że w Krakowie w ciągu kolejnych kilkudziesięciu–kilkuset lat ludzie szczególnie zasłużeni dla ojczyzny, przede wszystkim dla narodowej kultury, znajdą wieczny spoczynek w Panteonie. Chodzi o to, aby pamięć o nich przetrwała jak najdłużej, wzbogacając o prawdziwe wartości tożsamość narodową kolejnych pokoleń Polaków. Nadzieję tę wiązać należy przede wszystkim z planowanym przez Fundację prowadzeniem pracy edukacyjnej wśród młodych Polaków w celu zachowania w ich pamięci dorobku tych, którzy spoczywają zarówno w Nekropolii Królewskiej na Wawelu, w Krypcie Zasłużonych na Skałce, jak i tych, którzy w przyszłości spoczną w Panteonie Narodowym przy kościele św. św. Piotra i Pawła.

*Część pierwsza*

*Skatka, jej dzieje, jej przyszłość*



*Andrzej Napiórkowski OSPPE*

## *Z dziejów Skalki*

Jednym z bardziej interesujących miejsc w Polsce jest z pewnością krakowskie wzgórze zwane potocznie *Skalką*. Zlokalizowane w centrum królewskiego miasta, jest nabrzmiąle wieloma treściami historycznymi, chrześcijańskimi, artystyczno-naukowymi i narodowymi. Współcześnie rozpościera się na tym miejscu kościelno-klasztorny zespół architektoniczny, którego rzeczywistość można wyrazić w czterech zasadniczych wymiarach: 1. **sanktuaryjnym**, tworzonym przez przestrzeń bazyliki św. Michała Archanioła i św. Stanisława, głównego patrona Polaków, zamęczonego tutaj w 1079 r.; 2. **monastycznym**: wspólnota ojców i braci paulinów, którzy wiodą na tym miejscu życie zakonne od 1472 r., duszpastersko posługując pielgrzymom nawiedzającym to ogólnopolskie sanktuarium męczeństwa krakowskiego biskupa; 3. **kulturowo-edukacyjnym**: od ponad 350 lat istnieje tu studium filozoficzno-teologiczne, mające dzisiaj kształt Wyższego Seminarium Duchownego zakonu paulinów o międzynarodowym charakterze; 4. **narodowym**, wyrażającym się nie tylko w formie budowli, jaką jest Panteon Narodowy, lecz także wieloma wydarzeniami naukowymi i artystycznymi. Przybliżmy jednak lepiej treści tych wzmiankowanych wymiarów, aby głębiej dotrzeć do duchowego przesłania Skalki.

## 1. Sanktuarijny

Od momentu przyjęcia chrztu przez księcia Mieszka I i jego poddanych (966 r.), wzgórza takie jak Skalka zaprzestawały służyć pogańskim obrzędom religijnym, ponieważ najczęściej przekształcano je w miejsca chrześcijańskiej liturgii. Na terenach ówczesnego państwa Polan budowano zatem chrześcijańskie świątynie (w formie rotundy), dedykowane Najświętszej Maryi Pannie lub św. Michałowi Archaniołowi. Na wzgórzu skałecznym wzniesiono właśnie taką romańską rotundę pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Skalka należy do najważniejszych, najstarszych i najcenniejszych pod względem historycznym miejsc, którego elementem konstytutywnym jest kompleks zabytków złożony z kościoła, Krypty Zasłużonych Polaków, klasztoru, Ołtarza Trzech Tysiącleci, sadzawki, Krzyża papieskiego z 1979 r., pomnika Jana Pawła II i okalających murów z czasów Kazimierza Wielkiego.

W powszechnej świadomości Skalka jest znana przede wszystkim jako sanktuarium męczeństwa św. Stanisława, biskupa i męczennika. Urodził się on około 1039 r. w miejscowości Szczepanów koło Tarnowa. Po pobraniu stosownych nauk w Krakowie, a następnie na zachodzie Europy w Liège lub w Paryżu, został wyświęcony na kapłana w roku 1060. Z kolei w 1072 r. za aprobatą papieża Grzegorza VII i króla Bolesława Śmiałego mianowano go biskupem krakowskim. Tym samym stał się bliskim współpracownikiem króla i jedną z ważniejszych osobistości ówczesnego państwa polskiego. Rządził diecezją krakowską w latach 1072–1079, będąc jej dziewiątym z kolei biskupem. I choć niewiele szczegółów z życia Stanisława można znaleźć w historycznych kronikach, przez wieki przetrwał przekaz o wielu jego cudach, a zwłaszcza o wskrzeszeniu rycerza Piotrowina.

W wyniku konfliktu z królem Bolesławem Śmiałym biskup Stanisław poniósł męczeńską śmierć 11 kwietnia 1079 r. Gall Anonim (ur. ? – po 1116) tak to opisuje w swojej *Kronice*: „Jak zaś doszło do wypędzenia króla Bolesława z Polski, długo byłoby o tym mówić; tyle wszakże można powiedzieć, że sam będąc pomazańcem [Bożym] nie powinien był [drugiego] pomazańca za żaden grzech karać cielesnie. Wiele mu to bowiem zaszkodziło, gdy przeciw grzechowi grzech zastosował i za zdradę wydał biskupa na obcięcie członków. My zaś ani nie usprawiedliwiamy biskupa-zdrajcy, ani nie zalecamy króla, który

tak szpetnie dochodził swych praw”. Dopiero sto lat później kolejny kronikarz Wincenty Kadłubek (ur. po 1150–1223) przekazał więcej szczegółów. Jako pierwszy zapisał on między innymi to, że biskup miał na imię Stanisław. Według niego Stanisław wstawiał się za kobietami nieludzko karanymi przez króla i napominał go za niemoralne życie, za co został przez niego zamordowany podczas celebrowania Mszy świętej na Skalce.

Wymienione powyżej kroniki to dwa podstawowe źródła informujące o tych tajemniczych wydarzeniach. Stosunkowo niedawno przybyło nowe źródło, tym razem niepisane. Znaczna w tym zasługa Karola Wojtyły jako biskupa krakowskiego, a równocześnie 67. następcy św. Stanisława. Zezwolił on w 1963 r. na przeprowadzenie badań czaszki swego świętego poprzednika złożonej na Wawelu. Widoczne są na niej wyraźnie ślady wgnieceń; najdłuższe z nich znajduje się na potylicy i biegnie z góry na dół. W protokole z oględzin czaszki znalazła się uwaga: „stwierdzone na czaszce wgniecenia są charakterystyczne dla działania urazów zadanych narzędziem tępokrawędzistym”. Decyzja bpa Karola Wojtyły pozwoliła na poznanie głównego obiektu rzeczowego związanego ze średniowiecznym konfliktem – czaszka wskazuje, iż bp Stanisław zginął śmiercią gwałtowną, a nie w wyniku wyroku wykonywanego przez kata, jak chcą obrońcy króla. Potwierdza się też wiarygodność przekazu, że to król był sprawcą tragicznej śmierci Stanisława: „To nie byli ludzie mali, nie o głupstwa walczyli. Walczyły dwa duchy o rzeczy wielkie [...]. Przez krew i przez miecz [...]. Krew została na rękach i szatach zabójcy. Mieczem tęższy był król. Śmierć Stanisława uczyniła zeń wyższego nad króla. Urósł śmiercią” (S. Wyspiański, *Bolesław Śmiały. Skalka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 179).

Po męczeńskiej śmierci sława świętości bpa Stanisława rozeszła się szybko po całej Polsce i poza jej granicami. Konsekwencją rozwoju kultu Męczennika była jego kanonizacja dokonana przez papieża Innocentego IV w dniu 8 września 1253 roku w Asyżu. W roku następnym w dniu 8 maja po raz pierwszy odbyła się w Krakowie uroczystość ku czci św. Stanisława. To wydarzenie dało początek dwóm procesjom: koronacyjnej królów polskich i tzw. „majowej” wynikającej z kanonizacji (8 maja jest w kalendarzu liturgicznym dniem św. Stanisława, w pierwszą niedzielę po tym dniu ma zawsze miejsce procesja). Chociaż sam akt koronacji króla odbywał się w katedrze wawelskiej,



to jednak od czasu koronacji Władysława Łokietka (1320 r.) zaistniał zwyczaj pielgrzymowania polskich królów na Skalkę do miejsca męczeństwa św. Stanisława przed lub po koronacji. Około połowy XVI wieku utrwaliło się przekonanie, że procesja na Skalkę jest zarówno formą prześlągania za zabójstwo popełnione przez Bolesława Śmiałego, jak i aktem uproszenia łask za wstawiennictwem św. Stanisława dla nowego króla i ludów, którymi będzie rządził. Ta „kanonizacyjna” procesja przetrwała do dnia dzisiejszego i pozostała najokazalszą formą kultu św. Stanisława. Przejęła jednocześnie funkcję procesji królewskiej, która zanikła wraz z elekcją Stanisława Augusta na króla Polski w r. 1764.

Św. Stanisław stał się patronem jedności Polaków. Jego kanonizacja w XIII wieku przyspieszyła proces integracji rozbitego państwa i zakończyła okres rozbicia dzielnicowego. W dzieje narodu wpisał się on jako Patron Ojczyzny, jako strażnik ładu moralnego i obrońca godności kobiety. W pierwszej połowie XV wieku doszło do pewnego osłabnięcia opieki nad kultem stanisławowskim w skałecznej świątyni. Zaniepokoiło to Jana Długosza, który w swoich notatkach z 1441 r. ubolewał nad tym zaniedbaniem, mimo znacznego napływu pątników. W *Liber beneficiorum* czytamy: „Nie mógł Jan Długosz starszy, kanonik krakowski, na to bez przykrości patrzeć, iż miejsce tak znamienite, krwią świętą i zdumiewającymi przez tyle wieków cudami św. Stanisława wslawione, do tyła zaniedbywano”. Od tego czasu zaczyna się historia klasztoru skałecznego, gdyż ze wzgórza częstochowskiego w 1472 r. zostali sprowadzeni „zakonnicy św. Pawła Pustelnika, wiodący żywot bogomyślny i czynny, którzy by tu służbę Bożą dniem i nocą pilnie sprawowali”.

Kierując się troską o dom Boży, paulini dokonali rozbiórki XV-wiecznego chylącego się ku upadkowi kościoła gotyckiego i zbudowali nową świątynię. Dzięki temu w latach 1734–1751 powstał istniejący do dzisiaj przepiękny barokowy kościół według projektu Antoniego Gerharda Müntzera z Brzegu i jego kontynuatora od roku 1740 architekta Antoniego Solariego. W roku 1749 zbudowano monumentalne schody przypominające rozwiązania kompozycyjne przed rzymskim kościołem *Santi Domenico e Sisto*. We wnętrzu kościoła zwracają uwagę ołtarze wykonane z czarnego dębnickiego marmuru: św. Stanisława (1745), św. Pawła Pustelnika, św. Rodziny (1744–1745), św. Jana Nepomucena (1749), Matki Boskiej Jasnogórskiej z płaskorzeźbą obłężenia

Jasnej Góry (1756) oraz św. Barbary (1782). Budowę ołtarza głównego ukończono w roku 1761, kiedy to zainstalowano obraz św. Michała Archanioła namalowany przez Stanisława Konicza. Pseudobarokowa polichromia zdobiąca wnętrze świątyni została wykonana przez A. Mikołajskiego według projektu Juliana Niedzielskiego. Ponad kapitelami, a pod gzymsem widnieją wokół wnętrza świątyni słowa XIII-wiecznego hymnu kościelnego poświęconego św. Stanisławowi: *Gaude, Mater Polonia*.

W kościele skałecznym kaplica św. Stanisława usytuowana jest przy prezbiterium po lewej stronie od wejścia; w tym miejscu był pierwszy grób Męczennika. W predelli widać za szybą pień drzewa, na którym – według podań – poćwiartowano zwłoki świętego. Obok, w ścianie po prawej stronie, widnieje mosiężna płyta z trzema kolistymi przeszklonymi okienkami oraz napisem w języku łacińskim: „SISTE GRADUM DIVUS TINXIT ME SANGUINE PRAESUL” („Przystań, stopień ten krwią zrosił święty kapłan”). Kryje ona fragment posadzki zroszonej krwią św. Stanisława podczas jego męczeńskiej śmierci w 1079 r.

Kard. Karol Wojtyła jako następca św. Stanisława czuł się mocno związany ze Skalką – miejscem męczeństwa swego poprzednika na stolicy biskupów krakowskich. O tych duchowych związkach świadczy jego wielokrotna prywatna modlitwa na tym niezwykłym miejscu, jak i zaangażowanie w publiczną liturgię, a szczególnie w coroczną procesję z Wawelu na Skalkę. Swoje duchowe związki z patronem Polaków wyraził językiem artystycznym w słynnym poemacie *Stanisław*:

Był człowiek, w którym moja ziemia ujrzała,  
że jest związana z niebem. [...]  
Pragnę opisać mój Kościół w człowieku,  
któremu dano imię Stanisław.  
I imię to król Bolesław mieczem wpisał w najstarsze kroniki.  
Imię to mieczem wypisał na posadzce katedry,  
gdy spłynęły po niej strugi krwi.

Wiele zaangażowania wkładał kard. K. Wojtyła w ożywienie procesji majowych ku czci św. Stanisława, tym bardziej, iż były one programowo szykanowane i deprecjonowane przez ówczesne władze komunistyczne. Zainicjował np. siedmioletnie przygotowania do obchodów 900-lecia śmierci męczennika ze Skalki w ramach Synodu Duszpaster-

skiego archidiecezji krakowskiej (1972–1979). Zakończeniem, a zarazem uwieńczeniem tych wysiłków stała się jego pierwsza apostolska podróż do Polski już jako papieża Jana Pawła II. Dzięki temu celebrowanie 900. rocznicy śmierci św. Stanisława przybrało niezwykle charakter. Ojciec Święty przybył 8 czerwca 1979 roku do narodowego sanktuarium męczeństwa św. Stanisława. Wygłosił wówczas na Skałce dwa niezapomniane przemówienia: jedno skierowane do zgromadzonych w kościele przedstawicieli świata nauki, kultury i sztuki, drugie zaś do nieprzeliczonej rzeszy młodzieży wypełniającej ogrody i place przyległe do klasztoru, mimo wszelkich możliwych utrudnień ze strony agentów Służby Bezpieczeństwa PRL. Wydarzenie to upamiętnia przyniesiony wówczas drewniany krzyż, który w maju 2007 roku po gruntownej renowacji został przeniesiony na nowe miejsce, osadzony w pięknym piaskowcu z Komborni i wkomponowany w odrestaurowane otoczenie przed bazyliką.

Szczególny charakter w historii skałecznego sanktuarium miał 2003 rok z racji 750-lecia kanonizacji św. Stanisława. Na te uroczystości Jan Paweł II skierował do wiernych w Polsce specjalny list apostolski *Beatum Stanislaum* (8 maja 2003), w którym czytamy: „Z całego serca pragnę zatem przyłączyć się do obchodów tego jubileuszu i dać wyraz mojej jedności z duchowieństwem i wiernymi Kościoła w Krakowie i w całej Polsce, aby wielbić Boga za wszelkie łaski, jakich na przestrzeni wieków zaznawał Naród polski za Jego przyczyną. A w tej zbiorowej pamięci święty Biskup Krakowa pozostawał jako patron ładu moralnego i ładu społecznego w naszej Ojczyźnie. Uczył ładu moralnego w rodzinie opartej na sakramentalnym małżeństwie. Uczył ładu moralnego w Państwie, przypominając nawet królowi, że w swym postępowaniu musi się liczyć z niezmiennym Prawem Boga samego [...]. U początku naszych dziejów Bóg, Ojciec ludów i narodów, ukazał nam przez tego świętego Patrona, że ład moralny, poszanowanie Bożego Prawa oraz słusznych praw każdego człowieka, jest podstawowym warunkiem bytu i rozwoju każdego społeczeństwa”. Wagę i doniosłość obchodów *Roku Stanisławowskiego* (2003/2004) podkreśliła obecność legata papieskiego kard. Józefa Ratzingera, czyli obecnego papieża Benedykta XVI na Skałce w dniu 11 maja 2003 roku. Ponadto w 750. rocznicę kanonizacji Jan Paweł II przekazał w darze dla sanktuarium swój złoty krzyż pectoralny (aktualnie znajduje się w odnowionym ołtarzu św. Stanisława) i papieską stułę; w tym samym roku przesłał również błogosławieństwo

wspólnocie klasztorno-seminaryjnej paulinów. Na specjalną wzmiankę zasługuje fakt, że kościół skałeczny w 2004 roku specjalną bullą Jana Pawła II został podniesiony do godności bazyliki, co ostatecznie trzeba widzieć jako jeden z pięknych owoców *Roku Stanisławowskiego*. Natomiast w 2007 r. ustawiono przed wejściem do Panteonu Narodowego pomnik największego z rodu Polaków – Jana Pawła II, wykonany z brązu według artystycznej wizji prof. Czesława Dźwigaja z Krakowa.

Troska o właściwą oprawę kultu św. Stanisława ujawniła się także w działaniach Lucyny i Piotra Skalskich oraz o. Andrzeja Napiórkowskiego, którzy postanowili zbudować stały ołtarz jako godną oprawę Eucharystii stanowiącą centrum procesji majowej. Powstała budowla to *Ołtarz Trzech Tysiącleci*. Ma ona charakter wielofunkcyjny: służy liturgii, przygotowana jest do wydarzeń artystycznych (koncertowych, scenicznych), lecz także, demonstrując formę współczesnej sztuki sakralnej, wnosi nową architekturę w przestrzeń dziedzińca kościelno-klasztornego. Jest wyznaczona przez dwa kierunki: ścianę budynku klasztornego oraz średniowieczny mur, zbudowany za czasów króla Kazimierza Wielkiego (1310–1370). Odniesienia trynitarne całej budowli wyrażono w analogii trzech tysiącleci i trzech sakramentów. Siedem filarów – wzniesionych na wysokość 8 metrów z litych bloków kamiennych i wyznaczających tylną ścianę ołtarza – nawiązuje do idei otwartej, ogarniającej świat kolumnady G.L. Berniniego na watykańskim placu św. Piotra. Przy filarach umieszczono posągi świętych i błogosławionych, wykonane z brązu patynowanego, o wysokości 4,2 m, dłuta prof. W. Kućmy. Trzy centralne filary z różowego kamienia, swoim kolorem kierują uwagę na męczeństwo umieszczonych na nich postaci: św. Stanisława biskupa i męczennika (w środku) oraz św. Wojciecha – misjonarza i męczennika (z lewej) i sługi Bożego Jana Pawła II, który przelał krew podczas zamachu 13 maja 1981 roku (po stronie prawej). Cztery kolejne rzeźby, mające za tło słupy wapienne w kolorze kości słoniowej, przedstawiają św. Jadwigę królową, św. siostrę Faustynę, św. Jana Kantego i o. Augustyna Kordeckiego. Siedem filarów Świętych skupia jakby w soczewce trzy tysiąclecia, czego zewnętrznym znakiem jest 7-metrowy monolit – filar i symbol trzech sakramentów – wybudowany na planie trójkąta, mieszczący się naprzeciwko stołu ofiarnego. Filar przekazuje zarówno ideową koncepcję budowli, jak również stanowi wspornik dla pięknego żaglowego zadaszania. Ten wykonany z brązu graniastosłup o podstawie trójkąta równobocznego

przypomina o trzech sakramentach: chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii. Każda z trzech ścian w rzeźbiarskim przekazie składa się z dwóch sekcji: górnej – nawiązującej do motywów biblijnych i dolnej – mającej odniesienie do dziejów naszej Ojczyzny.

Sakrament chrztu. Biblijna scena to chrzest Jezusa w Jordanie. Duch Święty jako gołębica zstępuje na Syna Bożego, rozpoczynającą swoją misję zbawczą. Uświęcona przez Niego woda płynie z nieba przez dłoń Jana Chrzciciela na głowę Chrystusa i dolną część kompozycji, obrazującej chrzest narodu polskiego w 966 roku. Św. Wojciech przejmując strugę wody, kierując ją na głowę przedstawiciela pogańskich Prus. Obok stoją Mieszko I z żoną Dobrawą. Chrzest władcy i erygowanie niezależnego biskupstwa zrównały państwo gnieźnieńskie z chrześcijańskimi krajami Europy i związały Polskę z zachodnim kręgiem kultury chrześcijańskiej. Nieco poniżej płaskorzeźba pokazuje syna Mieszka I, króla Bolesława Chrobrego (967–1025), trzymającego w dłoni włócznię św. Maurycego, otrzymaną od cesarza Ottona III. Symboliczna woda na ręce św. Wojciecha przyjmuje postać materialnej wody z sadzawki św. Stanisława – nazywanej „chrzcielnicą Polski” – i spływając po chrzczonym, wypełnia znajdującą się u podstawy filara misę chrzcielną.

Sakrament bierzmowania. W dzień Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstępuje na apostołów, wśród nich jest Maryja. Oddziaływanie Bożego Ducha przenosi się na drugie tysiąclecie, kiedy wypełnia się bierzmowanie Polaków, co symbolizuje kolejna ściana kolumny, na której widzimy św. Stanisława i dokonujące się w jego męczeńskiej śmierci bierzmowanie dziejów. Kanonizacja Męczennika zainspirowała zjazd ówczesnych elit kościelnych i politycznych rozbitego na dzielnice państwa, przyspieszając proces jedności Polski. Z obecnych wówczas książąt piastowskich są zobrazowani: na planie centralnym Bolesław Wstydlawy książę krakowski wraz z małżonką św. Kingą, powyżej św. Jacek Odrowąż i bł. Salomea jako czciciele św. Stanisława. Scenę bierzmowania wieńczą postaci dalszych trzech książąt: Przemysława I księcia wielkopolskiego, Ziemowita księcia mazowieckiego i Władysława księcia opolskiego.

Sakrament Eucharystii. Inspiracją z Pisma Świętego jest scena ukrzyżowania Jezusa Chrystusa, kiedy z Jego przebitego boku rodzą się sakramenty Kościoła. Ponadto w górnej części obok krzyża widnieją Matka Boża oraz św. Jan ewangelista. Chrystus, z przebitymi stopami

i dłońmi, jest już zmartwychwstały. Obraz ofiary Boga-Człowieka wprowadza w dolną część kompozycji, a jest nią uczta eucharystyczna. W artystycznej wizji trzeciego tysiąclecia, którego patronem jest Jan Paweł II, centrum stanowi Komunia święta. Papież udziela Ciała Pańskiego. Świadcami sakramentu są nam współcześni, pośród których możemy rozpoznać księcia Stefana kard. Sapiechę arcybiskupa krakowskiego oraz ks. Stefana kard. Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia, nieco wyżej św. Rafała Kalinowskiego oraz św. Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) – personifikującego świat artystów. Poniżej odnajdziemy postać aktualnego arcybiskupa Krakowa, ks. Stanisława kard. Dziwisza. W bezpośredniej bliskości ran na stopach Ukrzyżowanego pozostaje osoba przeora paulinów.

*Ołtarz Trzech Tysiącleci* stanowi wotum wdzięczności Bogu za Jego Opatrzność nad polskim Narodem, za zastępy świętych i błogosławionych, żyjących na polskiej ziemi, za to, że zakorzenił się w niej Kościół i umacnia nas swymi sakramentami. Jest także świadectwem uwielbienia Trójjedynego Boga przez życie i posługę zakonników w białych habitach w 700. rocznicę zatwierdzenia zakonu Św. Pawła I Pustelnika (1308–2008).

## 2. *Monastyczny*

Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika (*Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae* – OSPPE), którego członków zwie się popularnie „paulinami”, wywodzi się z Węgier, gdzie powstał w XIII wieku, gromadząc w swoich szeregach pustelników żyjących w naddunajskiej puszczy. Rozkwit eremityzmu naddunajskiego w Europie stał się początkiem wspólnoty ojców i braci w białych habitach. W roku 1225 Bartłomiej, biskup Pécsu, ufundował pustelnikom na górze Patacs klasztor oraz kościół, nadał im też pierwszą regułę życia klasztornego. Natomiast bł. Euzebiusz nie tylko zgromadził pustelników rozproszonych po lasach i skalnych grotach, ale też i sam podjął taki styl życia, by w całkowitym oddaniu się Bogu dążyć do doskonałości, a nie negując wartości spraw doczesnych, troszczyć się o moralne dobro świata i jego wieczne zbawienie. Ostatecznie oba klasztory: ten z góry Patacs oraz założony przez bł. Euzebiusza w Pilis połączyły się, a za swego patro-

na obrały św. Pawła z Teb, pierwszego pustelnika. Stolica Apostolska zatwierdziła zakon w roku 1308, nadając mu regułę św. Augustyna. Zakon z biegiem wieków rozwijał się duchowo i liczebnie. Paulini zakładali nowe klasztory, prowadzili własne szkoły, a nawet uniwersytet na terenie dzisiejszej Chorwacji. W XVI wieku paulini mieli prawie 300 klasztorów. Stopniowo zakon otwierał się w duchu apostołskim na potrzeby duchowe współczesnych ludzi, nie rezygnując ze swego pustelniczego charakteru.

W roku 1382 książę Władysław Opolczyk podarował duchowym synom św. Pawła Pustelnika cudowny obraz Matki Bożej. Z czasem dzięki niezwyklej obecności Najświętszej Maryi Panny w tej ikonie na Jasnej Górze rozwinął się wielki ruch pielgrzymkowy. Jedną z pierwszych fundacji paulińskich na ziemiach polskich była Skalka w Krakowie: 22 czerwca 1472 roku została zapisana paulinom w akcie fundacyjnym przez Jana Długosza, kronikarza historii Królestwa Polskiego i wychowawcę synów królewskich z dynastii Jagiellonów. Najistotniejszą motywacją decyzji ks. Jana Długosza była troska o pielęgnowanie kultu św. Stanisława. Zakon zaś pozostał tak bezprzykładnie wierny owej misji, że przetrwała ona najtrudniejsze nawet chwile: i rzezie w czasie najazdów tureckich, i kasaty w okresie porozbiorowym, gdy zostały się tylko dwa klasztory – na Jasnej Górze i krakowskiej Skalce.

Mimo eremickiego charyzmatu paulini podjęli działalność apostołską, która początkowo wyrażała się w dawaniu świadectwa, modlitwie i kierownictwie duchowym. Stosownie do wskazań Kościoła angażowali się w różne funkcje duszpasterskie: od posługi słowa Bożego i szafarstwa sakramentów we własnych kościołach aż po działalność pedagogiczną i misyjną. Świadomi charakteru i ducha swej wspólnoty zakonnicy łączą nadal kontemplację, świadectwo życia i modlitwy z gorliwymi czynami apostołskimi. Obecnie paulińskie klasztory i domy zakonne rozsiane są po całej Polsce i świecie, są m.in. na Węgrzech, w Stanach Zjednoczonych, we Francji, Niemczech, Włoszech, Chorwacji, Australii, Czechach, na Słowacji, Ukrainie, Łotwie i Białorusi. Prowadzone przez paulinów misje znajdują się w Kamerunie i Republice Południowej Afryki.

Fundacja skałecznego klasztoru była tak ważna dla J. Długosza, iż pośrednictwo w niej objął sam król Kazimierz Jagiellończyk. Klasztor w obecnym kształcie jest budowlą barokową wzniesioną w drugiej połowie XVII wieku, nazwaną *monasterium sancti Stanislai de Ruppel-*

la. Ogromny dwupiętrowy czworobok zabudowań wieńczą w rogach ośmioboczne alkierzowane baszty. Wraz z przyległym kościołem tworzy on typową całość dla późnego baroku. W latach 2002–2008 przywrócono tym budowlom ich świetność w zewnętrznym wyglądzie. Do wejścia w mury klasztoru oraz cichej zadumy zaprasza piękny portal uwieńczony herbem zakonu paulińskiego: palmą, krukiem z bochenkiem chleba oraz dwoma lwami symbolizującymi samotność i kontemplację Boga „sam na sam”; przenoszą nas także na pustynię tebańską, gdzie żył św. Paweł Pustelnik. Wnętrze klasztoru, choć nieosiągalne dla zwiedzających, bo zamknięte klauzurą, wypełnia cisza wieków znaczonych przez pokolenia żyjących tu białych mnichów. Istotę modlitwy i chrześcijańskiego ducha paulini jako stróże Skalki wyrażają w różnych formach posługi wiernym. W ostatnich latach realizowano potężne programy duszpasterskie: Rok Stanisławowski (2003/2004), Rok Aniołów (2005/2006), Rok Wielkich Polaków (2007/2008). W ramach poszczególnych programów odbywały się uroczystości liturgiczne, modlitwne czuwania, sympozja i konferencje naukowe, występy artystyczne i koncerty, wernisaże wystaw malarskich, ikon, rzeźb, fotografii, publikacje książek, druków zwartych, folderów, kalendarzy czy pomocy pastoralnych.

Zbiory muzealne, które do tej pory przetrwały w krakowskim kościele i klasztorze paulinów, są niewielką pozostałością bogatego wyposażenia: obrazów, rzeźb, kielichów mszalnych i monstrancji. Klasztoru nie omijały różnego rodzaju burze dziejowe niosące ze sobą zniszczenia. Szczególnie dotkliwy okazał się potop szwedzki w 1655 roku, kiedy to klasztor został doszczętnie rozgrabiony przez najeźdźców. Podobna klęska dotknęła to miejsce na początku XIX wieku, kiedy społeczeństwo Galicji nękały podatki i kontrybucje nakładane przez Austriaków. Pierwszą taką kontrybucję nałożono w 1806 roku przede wszystkim na kościoły i klasztory. Ogromna ilość zabytkowych sreber została wówczas przetopiona w mennicach austriackiego zaborcy. Kolejna fala grabieży na równie wielką skalę miała miejsce w czasie II wojny światowej, kiedy skradziono ostatnie zachowane w klasztorze gotyckie, renesansowe i barokowe przedmioty rzemiosła artystycznego. Zdarzały się także sytuacje wyjątkowe, jak chociażby w 1794 roku, gdy na fali patriotycznego uniesienia paulini krakowscy przekazali pewną ilość sreber Naczelnikowi Tadeuszowi Kościuszce, aby przetopić je na pieniądze mające wspomóc trwające powstanie.



*Dalsza część książki dostępna w wersji  
pełnej.*

